

Aktualizacja: 23.06.2014, 17:50 Publikacja: 23.06.2014

Chiński superkomputer najszybszy





Chiński elektroniczny mocarz kolejny raz pokonał konkurentów z USA

AFP



Krzysztof Urbański

Na czele listy najwydajniejszych maszyn świata po raz trzeci znalazła się maszyna

Tianhe-2.

Od czasu ostatniej aktualizacji listy „TOP 500” pół roku temu liczba komputerów chińskich wzrosła o 20 proc., a amerykańskich spadła o 15 proc. Najnowsza wersja listy została ogłoszona w poniedziałek 23 czerwca w Lipsku. Z krajów europejskich najwięcej superkomputerów ma Wielka Brytania — 30, Francja — 27, i Niemcy — 23.

Na liście nadal dominują Stany Zjednoczone z 233 komputerami. Chiny mają ich 76 (pół roku temu było ich 63). Numer jeden na liście — Tianhe-2 (Droga Mleczna-2) może pracować z prędkością 33,86 petaflopsa, co oznacza wykonywanie ponad 33 biliardów operacji zmiennoprzecinkowych na sekundę. Tianhe-2 sfinansowany przez rząd chiński opracowany

został przez Narodowy Uniwersytet Technologii Obronnej, a swoją moc obliczeniową oferuje chińskim firmom i instytutom. Od czasu kiedy

Roadrunner IBM przekroczył barierę jednego teraflopsa minęło pięć lat. Został wyłączony w 2013 roku z powodu zbyt wielkiego apetytu na energię. Tianhe -2 do energooszczędnych nie należy. Potrzebuje 17808 kW — ponad dwukrotnie więcej niż drugi na liście Titan (8209 kW), który pracuje z prędkością 17,59 petaflopsa.

Z Polski w pięćsetce znalazły się dwie maszyny. Najszybszy w kraju superkomputer „Zeus” z Akademickiego Centrum Komputerowego Cyfronet AGH uplasował się na 176. pozycji. Klaster może pracować z prędkością 374 teraflopsów (374 bilionów operacji na sekundę). Na 277. pozycji znalazł się komputer Interdyscyplinarnego Centrum Modelowania Matematycznego Uniwersytetu Warszawskiego. Osiąga prędkość 189 teraflopsów. Lista „TOP 500” tworzona jest przez zespół kierowany przez prof. Hansa Meuera z Uniwersytetu w Mannheim. Badacze mierzą, jak szybko komputery mogą rozwiązać specjalny rodzaj równania liniowego.

© Licencja na publikację

© © Wszystkie prawa zastrzeżone

Źródło: rp.pl

